

Uczniowie klasy 3A grupy Pani Profesor Bombrych podjęli się ostatnio ciekawego zadania napisania książki dla dzieci po angielsku. Efektem ich trzymiesięcznych przemyśleń nad tematem, bohaterami i morałem stały się owe bajki, ale czy przeniesienie pomysłu z naszej wyobraźni na papier było zadaniem bez przeszkód?

- Dla mnie trudne było odnalezienie się w tematyce, która byłaby odpowiednia dla dzieci, ponieważ wolę mroczniejsze klimaty niż te dobre dla młodszych

- Myślę, że jak z większością rzeczy, najgorzej było zacząć. Jeśli pisze się samemu książkę trzeba pamiętać o wszystkim: postaciach, ciągu akcji i morale i łatwo było się w tym zgubić, co zniechęciło do tworzenia. Jednak uczniowie przyznali, że czerpali jakąś radość z tworzenia bajek. Każdy z nich odnalazł satysfakcję w innym etapie pisania.

- Na Początku nie byłam zbyt chętna do napisania książki. Pisałam ją, ponieważ było to nasze zadanie, ale kiedy zaczęłam wplatać swoje emocje do fabuły, cały proces tworzenia stał się nagle łatwiejszy.

- Najbardziej uszczęśliwiło mnie same ukończenie zadania, ponieważ w końcu byłam w stanie trzymać moją książkę w rękach. Na komputerze napisanie bajki nie wydawało się aż tak imponujące, ale kiedy była już w stanie materialnym, zrozumiałam że to jest właśnie świadectwo mojej ciężkiej pracy.

Proces tworzenia książek był owity wznoszeniami i upadkami, ale mimo tego uczniowie stwierdzili, że pozwoliło im to rozwinąć swoją umiejętność pisania, kreatywność, a także odczuć satysfakcję ze skończenia dużego projektu. Powstałe książki stały się dowodem zaangażowania i ciężkiej pracy uczniów.